

Sekcja: FILOZOFIA FEMINISTYCZNA I GENDER STUDIES  
Przewodniczący: **Magdalena ŚRODA**  
Uniwersytet Warszawski

**Marzena ADAMIAK**  
Polska Akademia Nauk  
Warszawa

**FEMINIZM A FENOMENOLOGIA – W KONTEKŚCIE POSZUKIWANIA  
ALBO KONSTRUOWANIA KOBIECEJ TOŻSAMOŚCI**

**FEMINISM AND PHENOMENOLOGY – IN THE CONTEXT  
OF THE EXPLORATION OR THE CONSTRUCTION OF FEMALE IDENTITY**

Jednym z istotnych współcześnie obszarów oddziaływania fenomenologii, wykorzystania metod fenomenologicznych, ale także krytyki fenomenologii jest myśl feministyczna. Związki między feminizmem a fenomenologią obecne są przede wszystkim w tematach dotyczących cielesności (doświadczenie ciała; przemiany, którym podlega ciało; problematyka „ciała własnego” itp.), tożsamości (konstruowanie podmiotu; identyfikowanie fenomenów związanych z podmiotowością kobiecą itp.), a także spotkania z Innym (płeć jako czynnik różnicujący). Powstają feministyczne koncepcje odwołujące się do myśli E. Husserla, M. Merleau-Ponty’ego czy E. Levinasa.

Interpretacja fenomenologii przez pryzmat wypracowywanych współcześnie koncepcji feministycznych daje możliwość inspirującej recepcji oraz identyfikowania problemów fenomenologii z odmiennej perspektywy. Natomiast – ponieważ fenomenologia jest sposobem myślenia poprzez poszukiwanie i opis źródłowych doświadczeń – feminizm odnajduje w fenomenologii metodę pozwalającą docierać do istoty kobiecości. Pojawia się jednak problem związany z kwestią różnicy seksualnej w odniesieniu do uniwersalności, która zawsze pozostaje na horyzoncie myślenia fenomenologicznego.

Analizując fenomenologię Merleau-Ponty’ego w zestawieniu z feminizmem Simone de Beauvoir, Judith Butler zastanawia się, na ile użyteczny jest fenomenologiczny punkt wyjścia dla feministycznego opisu płci kulturowej? Fenomenologiczna koncentracja na konstytucji i rozpoznaniu tożsamości w procesach społecznych i kulturowych, opisy fenomenów codziennego doświadczenia, stanowią dobry punkt wyjścia dla feministycznych prób zrozumienia konstrukcji płci kulturowej. Warto więc zapytać „czy fenomenologia może

wspierać feministyczną rekonstrukcję osadzenia się płci biologicznej, kulturowej i seksualności na poziomie ciała”?

**Aleksandra BAŁ-ZAWALSKI**  
Justus-Liebig-Universität in Gießen  
Germany

### **PLEĆ KULTUROWA W DYSKURSYWIE LITERACKIEJ RUTH KLÜGER GENDER IN RUTH KLÜGER'S LITERARY DISCOURSE**

Sposób przedstawienia płci w twórczości literackiej Ruth Klüger opiera się na teorii płci stworzonej przez Judith Butler, która ujmuje płć biologiczną w kategoriach konstruktów kulturowych. Twórczość Klüger nie jest jedynie ukazaniem Holokaustu z perspektywy doświadczeń kobiety, jej tekst zawiera bowiem potencjał subwersywny. Czynnikiem subwersywnym w tekście Klüger jest prowokacyjne obrazowanie oraz krytyka hegemonicznych, patriarchalnych norm i dyskursów, które Klüger określa mianem *perwersyjności ról płci*. W swoim dziele Ruth Klüger zwraca uwagę na to, jak bardzo aspekty kulturowe, socjalne, religijne i polityczne determinują życie kobiet w sferze rodzinnej i społecznej. W swoim literackim dyskursie zajmuje się płcią jako tożsamością, która w dużej mierze kształtuje się na płaszczyźnie kulturowej, a tym samym reprezentuje pogląd podobny do Butler. Życie Ruth Klüger jest bardzo mocno zdeterminowane zewnętrznymi wpływami społecznymi, w swoich książkach uzmysławia nam ona rozmiar tego kulturowego przyporządkowania, wskazuje na to, w jakim stopniu kobiece ciało stanowi wyznacznik dla kształtowania się szerokiego spektrum przyporządkowań kulturowych, czyli tzw. tożsamości *gender*.

**Olga CIELEMĘCKA**  
Uniwersytet Warszawski

### **MORD NA MATCE I JĘZYK KOBIET W FILOZOFII LUCE IRIGARAY MATICIDE AND WOMEN'S LANGUAGE: THE PHILOSOPHY OF LUCE IRIGARAY**

Luce Irigaray, belgijska psychoanalityczka i filozofka feministyczna, w swojej krytycznej odpowiedzi na tradycję psychoanalityczną, zauważa, że pierwotny, fundujący społeczeństwo mord nie jest mordem dokonany na ojcu przez horde pierwotną, ale poprzedza go i umożliwia wcześniejsze matkobójstwo. Wyrzeczenie się matki, która

pochłania, uniemożliwia oddzielenie i zagraża jest fundamentem zachodniej kultury i warunkiem wejścia w porządek symboliczny. Pomiedzy relację matki i córki wkracza ojcowski zakaz, który przecinając pępowinę je łączącą zarazem wprowadza córkę w język i zakazuje jej dostępu do mowy matki. Irigaray pisze, że „zapomnieniu blizny pępka odpowiada dziura w pajęczynie języka” [*Ciało-w-ciało z matką*, 1998] i z tego miejsca, z miejsca zapomnianej więzi z matką, stara się konstruować język, który pozwoliłby na wysłowienie kobiecego doświadczenia. W języku ojczystym, który ustami mężczyźni wypowiada konieczność podążenia za ojcowskim słowem/zakazem, kobieta pozostaje zawsze emigrantką, nie tylko pozbawioną języka matczynego, ale możliwości wypowiedzenia swojej traumy oderwania od matki.

W moim wystąpieniu podejmę wyrastający z koncepcji Luce Irigaray problem związku między matkobójstwem a językiem kobiecym. Co znaczy wydawać na świat nie tylko dzieci, ale i język? Czy symboliczny mord na matce jest konieczny byśmy mogły posługiwać się językiem? Czy projekt języka zaproponowany przez Irigaray, pozwala na wypracowanie własnej pozycji podmiotowej kobiety, z której może ona mówić, czy też skazuje ją na wypowiedanie historyczne i niezrozumiałe?

**Aleksandra DERRA**  
Uniwersytet Mikołaja Kopernika  
Toruń

**WIEDZA USYTUOWANA ZAMIAST BEZSTRONNEGO ŚWIADKA.  
O POŻYTKACH Z FEMINISTYCZNEJ FILOZOFII NAUKI**

**‘SITUATED KNOWLEDGE’ INSTEAD OF ‘MODEST WITNESS’.  
ABOUT THE ADVANTAGES FROM FEMINIST PHILOSOPHY OF SCIENCE**

Idea bezstronnego świadka wpisuje się w tradycję dookreślania wiedzy naukowej jako racjonalnej, empirycznej i obiektywnej, w której badacz pozostaje bezstronny, niezaangażowany politycznie czy emocjonalnie. Mimo tego, że w filozofii nauki na rozmaite sposoby dookreślano tak rozumianą wiedzę, niezwykle trudno rozpoznać ją w przypadku konkretnej teorii w biologii czy fizyce. Ponadto można powątpiewać, czy w przypadku konkretnej praktyki badawczej, faktycznie da się wykroczyć poza historyczne uwarunkowania, ekonomiczne oraz polityczne uwikłanie czy ludzkie pragnienia i nadzieje. Co więcej, postulat wykraczania poza własne ograniczenia wydaje się zmuszać nas do zamazywania wszystkiego, co przyczyniło się do stworzenia i utrwalenia takiej, a nie innej

teorii, wartości czy celu w nauce, co z kolei niebezpiecznie rozmywa odpowiedzialność za efekty jej oddziaływania, szczególnie poza laboratorium.

W referacie przedstawiam korzyści z przyjęcia w filozofii nauki feministycznej idei „wiedzy usytuowanej” (por. Donna Haraway, Sandra Harding) zastępującej kategorię bezstronnego świadka. Akceptuje się tutaj przekonanie, że jako ludzie jesteśmy zdolni do prowadzenia obserwacji jedynie z określonego punktu widzenia i za pomocą określonych narzędzi (semiotycznych, jak metafory czy technologiczno-materialnych, jak mikroskopy). W efekcie powstaje nie tylko wiedza, ale przekształcony podmiot i przedmiot. Postulując zerwanie z redukcjonistycznym empiryzmem naukowym, którego autorytet oderwany jest od wszelkiego uwikłania społecznego, technologicznego czy politycznego, przekonuje się tutaj, że znajdowanie się w określonym miejscu, wypowiedzanie się z konkretnego punktu widzenia, pozwala na uzyskanie szerszego spojrzenia i pełniejszej wiedzy. Wiedza usytuowana jest zawsze wiedzą „oznaczoną” przez tych, którzy ją tworzą, miejsce, z którego się wypowiadają, cele, dla których jest formułowana etc. (w feministycznej filozofii nauki przez to, co kobiece). Ma to służyć zmianie praktyki naukowej, w której w punkcie wyjścia zdajemy sobie sprawę, że wartości poznawcze (w tym postęp), zawsze związane są z innymi wartościami. To z kolei ma pozwolić na rozwijanie „nauki dla ludzi” uwzględniającej tych, którzy zostali z niej wykluczeni zarówno jako podmioty, jak i przedmioty badań.

**Ewa HYŻY**  
Uniwersytet Medyczny  
Łódź

## **ETYCZNO-POLITYCZNE PROPOZYCJE WSPÓŁCZESNEGO FEMINIZMU GLOBALNEGO**

### **ETHICAL-POLITICAL PROPOSALS OF CONTEMPORARY GLOBAL FEMINISM**

Feminizm XX wieku rozwijał się pod hasłem żądania równości społeczno-politycznej dla „wszystkich kobiet”. Pojawienie się postmodernizmu zawiodło te ambicje, wykazując ich totalizujący, imperialistyczny charakter i wprowadzając pojęcia „różnicy” i lokalności, które akcentują wrażliwość na wszelkie przejawy bezpodstawnego decydowania o tym, co najważniejsze dla doświadczających opresji osób pochodzących z różnych kultur. Jednak w ostatnich paru dekadach – wraz z rozwojem feminizmu globalnego – powróciły dyskusje z lat 80., dotyczące takich podstawowych kwestii jak uniwersalizm, podmiotowość, autonomia,

solidarność i troska. Pod parasolem „globalności” mamy do czynienia z różnymi doktrynalnymi odmianami feminizmów (liczba mnoga stosowana jest często dla podkreślenia potrzeby ochrony przed niebezpieczeństwem wyciszenia różnorodności i występujących pomiędzy grupami ideologicznych różnic), takimi jak feminizm transnarodowy, międzynarodowy (kosmopolityczny) czy feminizm Trzeciego Świata. Dodatkowo pojawiły się globalne grupy badawcze, zajmujące się transdyscyplinarną syntezą wyników tych różnych odmian, jak np. Global Feminisms Collaborative (funkcjonująca od 2006 roku).

Pozostając w kontekście dyskusji pomiędzy tymi kierunkami, poruszam kwestię teorii etycznych (etyki troski), które z propozycji podkreślających genderowy charakter decyzji moralnych w sferze prywatnej, w związku z różnymi rozbudowywanymi wersjami teorii praw i sprawiedliwości, rozwinęły się w kierunku uznania obecności troski również w sferze publicznej. Teorie te bez wątpienia wpłynęły na kształt teorii politycznych, między innymi zreformowanych i rozwiniętych teorii liberalnych, jak również na kształt teorii stosunków międzynarodowych. Dyskusje występujące w ramach tych rozwiązań przedstawię na przykładzie propozycji Marthy Nussbaum, Carol Gould, Fiony Robinson, Seyli Benhabib i Susan Okin.

Celem mojego wystąpienia jest wykazanie, że w obliczu takich zjawisk jak eskalacja handlu ludźmi, niszczenie środowiska oraz pogłębiające się globalne nierówności i niesprawiedliwości, w świecie zwiększających się współzależności i zróżnicowanych relacji społecznych, istnieje potrzeba takiej formy feminizmu, która oferuje systemowe analizy globalnej genderowej niesprawiedliwości i dostarcza bogatego obrazu połączeń pomiędzy elementami, które wstępnie wydają się być rozłączne czy wręcz przedstawiane są jako pozostające ze sobą w konflikcie. Zadaniem feminizmu jako politycznego projektu jest bowiem konsekwentne i systematyczne szukanie odpowiedzi na niepokojące globalne zjawiska i kontynuowanie krytycznej refleksji nad proponowanymi rozwiązaniami tak, by *nadal* wpływał on na społeczną i polityczną praktykę. Nie ma podstaw, by ogłaszać koniec czy „śmierć feminizmu”.

**Kamila KOLEBACZ**  
Uniwersytet Warszawski

**STATUS CIAŁA W POSTHUMANIZMIE  
I JEGO POLITYCZNE IMPLIKACJE**

**STATUS OF THE BODY IN POSTHUMANISM  
AND ITS POLITICAL IMPLICATIONS**

Charakterystyczne dla refleksji posthumanistycznej podważenie dualistycznej „natury” ludzkiej rzuciło nowe światło na kategorie podmiotowości, cielesności a przede wszystkim życia w ogóle. Ciało/cielesność/ucieleśnienie stały się kategoriami synonimicznymi, a co się z tym wiąże, dyskusja nad statusem ciała w filozofii wykroczyła poza ograniczone ramy esencjalizmu i konstrukcjonizmu. Posthumanistyczna rehabilitacja ciała związana jest z dwoma zasadniczymi momentami. Po pierwsze nowa ontologia ciała nie zadaje pytania o to, jakie ciało jest, ale zastanawia się nad wielością sposobów „stawania się”. Ciało odzyskało sprawstwo, stało się nierozdzielalnym elementem otoczenia, które transformuje i dzięki któremu samo ulega przeobrażeniom. Po drugie, podmioty ucieleśnione są miejscem, gdzie wiedza/władza krzyżuje się, a jednocześnie mogą mieć wpływ na to, jak owa wiedza lokuje się w ciele, stawiając czynny opór biowładzy. W swoim referacie, odwołując się do takich badaczek jak R. Braidotti, E. Grosz, D. Haraway, przedstawię możliwości i ograniczenia wybranych posthumanistycznych koncepcji ciała/cielesności/ucieleśnienia konfrontując je z praktycznym – politycznym odniesieniem.

**Elżbieta PAKSZYS**  
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza  
Poznań

**PRZEKRACZANIE GRANIC: UWARUNKOWANIA SUKCESU KOBIET  
W POZNANIU**

**BOUNDARIES TRANSGRESSION: CONDITIONING SUCCESS OF WOMEN  
IN COGNITION**

Przedmiotem referatu będzie zagadnienie odkrywczosci i nowatorstwa kobiet w poznaniu, szczególnie naukowym, stosunkowo rzadko przypisywanych im z racji zasadniczego życiowego uwikłania w prywatność, codzienność i przeciętność.

Zostaną rozpatrzone historyczne przypadki badaczek wybitnych, dokonujących odkryć i wynalazków, rozpoznanych jako istotny wkład w rozwój poznania różnych dziedzin wiedzy. Wśród nich adeptki nauk ścisłych i społecznych, przekraczające historyczną postać 'niewidzialnej asystentki': Maria Cunitzia, Maria Skłodowska-Curie, Józefa Joteyko. Maria A. Czaplicka oraz inne podejmujące się współcześnie ekstremalnego wyczynu poznawczego. Analiza biograficzna i intersekcyjna posłuży do przedstawienia zasadniczych, jak się wydaje, uwarunkowań i przesłanek sukcesu kobiet w nauce – w przeszłości i współcześnie – wobec trwającego nieustannie „wyścigu o palmę pierwszeństwa”.

**Monika ROGOWSKA-STANGRET**

Polska Akademia Nauk

Warszawa

### **FEMINISTYCZNE STAWANIE SIĘ-DZIECKIEM – UTOPIA CZY PRZYSZŁOŚĆ? FEMINIST BECOMING-CHILD – THE UTOPIA OR THE FUTURE?**

Filozofię feministyczną można rozumieć jako tęsknotę za wczesnym dzieciństwem, które jawi się jako utracony raj, miejsce utopijnie wyjęte poza ramy relacji panujących w kulturze patriarchalnej i opresji z nimi związanych, a więc także przestrzeń bezpieczeństwa, swobody, radości, spontaniczności i wszechmocy. Płeć i relacje między nimi jeszcze zdają się nie mieć znaczenia, dzieci same z siebie nie znają społecznych wzorców zachowań, świat jawi się jako nieskończona przestrzeń spontanicznej twórczości i zabawy aż do momentu, w którym ta przestrzeń zostaje raz na zawsze zamknięta. Moment tego zamknięcia jest bardzo różnie problematyzowany, dla przykładu Freud wskazuje na wiek 5 lat, kiedy to zaczyna się rozwijać kompleks Edypa, Simone de Beauvoir mówi o momencie dojrzewania płciowego (ok. 12 lat), które powoduje narastające, cielesne poczucie osamotnienia, tak w kontakcie z innymi, jak i w samej sobie, w doświadczeniu obcości własnego ciała, niekiedy proces odchodzenia od utopii dzieciństwa rozłożony jest na fazy daleko wykraczające (czasowo) poza dzieciństwo, co związane jest z nabieraniem świadomości w różnych społecznych rolach i sytuacjach, o czym bardzo poruszająco pisze np. Minnie Bruce Pratt.

Niekiedy ta tęsknota dotyczy nie tyle jednostkowego życia, co życia kultury patriarchalnej, która ma swoją prehistorię obfitującą w inne formy społecznych relacji, często opartych na matriarchalnych założeniach (mówi o tym np. Freud) lub podkreślającej rolę kobiecości i kobiet wartościowanych pozytywnie (pisała o tym np. J. Brach-Czaina).

Feminizm, który często nakierowany jest na osłabienie dominującej kultury patriarchalnej, poszukujący nowych rozwiązań, form relacji społecznych, upodmiotawiania czy, mówiąc ogólnie, zmiany świata, może być odczytany jako motywowany tą jednostkową lub kulturową pamięcią, która zachowuje wciąż żywy obraz utopijnego dzieciństwa i próbuje do niego powrócić osłabiając zastane kulturowe formy. Jednak po teoretycznych dokonaniach m. in. Foucaulta i Butler trudno jest mówić o jakimś powrocie do okresu sprzed władzy i „przed prawem”. Skąd zatem czerpią feministyczne wizje etyki, polityki, sposobów życia? Czy są to wizje utopijne, czy też zawierają w sobie próbę odgadnięcia i sproblematyzowania przyszłości? Odpowiadając na te pytania będę odwoływała się do kategorii stawiania się-dzieckiem Deleuze’a i Guattariego, a także do teoretycznych dokonań Butler, Irigaray i Grosz.

**Anna SMYWIŃSKA**  
Uniwersytet Jagielloński  
Kraków

## **W POSZUKIWANIU KOBIECYCH LINII TRADYCJI - O PIERWSZYCH FILOZOFKACH Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO (1897-1939)**

### **SEARCHING FOR WOMEN’S TRADITION –ABOUT FIRST FEMALE PHILOSOPHY STUDENTS FROM JAGIELLONIAN UNIVERSITY (1897-1939)**

Chciałabym przedstawić problematykę wstąpienia kobiet do świata akademickiego na Uniwersytecie Jagiellońskim, ze szczególnym uwzględnieniem naukowiec zajmujących się filozofią.

Formalne wstąpienie kobiet na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego nastąpiło w 1897 roku. Do wybuchu drugiej wojny światowej dwadzieścia pięć kobiet zrobiło doktoraty starego typu z filozofii (jako kryterium przyjęłam zdawanie głównego rygorozum z filozofii). Wśród nich znajdowały się między innymi Stefania Tatarówna, Halina Biegańska-Płodowska, Zofia Włodek de Goetz-Okocimska, Janina Suchorzewska czy Debora Vogel. Głównie podejmowały one zagadnienia na granicy filozofii i psychologii, które w języku współczesnym nazwiemy kognitywistycznymi oraz zajmowały się estetyką. Pomimo ich wkładu w rozwój filozofii, ich biografie i osiągnięcia nie znajdują się w podręcznikach filozofii. Dlaczego? Czym spowodowana jest ich nieobecność w tradycji akademickiej? Czy nie były na tyle istotne, by o nich pamiętać? A może są celowo pomijane? Bez względu na



osobiste opinie i to, jakich udzielimy odpowiedzi, kobiety te są częścią naszej historii, jako pierwsze filozofki w dziejach UJ.

W swoim wystąpieniu przedstawię najbardziej znaczące, moim zdaniem, postacie. Przede wszystkim będę się odwoływała do wyników badań własnych przeprowadzonych w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz podmiotowych publikacji samodzielnych i artykułów opublikowanych na łamach periodyków filozoficznych: „Ruch Filozoficzny” i „Przegląd Filozoficzny”.

**Justyna WODZIK**  
Uniwersytet Szczeciński

## **SPÓR POMIĘDZY ESENCJALIZMEM I ANTYESENCJALIZMEM O POJĘCIE KOBIECOŚCI ORAZ PRÓBY JEGO PRZEKROCZENIA**

### **ESSENTIALISM/ANTI-ESSENTIALISM DISPUTE OVER FEMINITY AND EFFORTS TO EXCEED IT**

Zarzuty o esencjalizowanie pojęcia kobiecości i kategorii kobiety, stawiane feministkom tzw. drugiej fali, rozpoczęły debatę o to, czego dotyczy pojęcie kobiecości używane w teoriach feministycznych. Esencjalistki przekonują, że istnieje istota kobiecości niezależna od wpływów społeczeństwa i kultury. Najczęściej przywołuje się esencjalizm biologiczny, ale można też wyróżnić esencjalizm psychologiczny (C. Gilligan) oraz ontologiczny (E. Stein). Na fali krytyki esencjalizmu wykształcił się nurt antyesencjalistyczny (najważniejszą jego przedstawicielką jest J. Butler), który można nazwać konstruktywistycznym. Pojęcie kobiecości i jej kulturowe reprezentacje są w nurcie tym ujmowane jako wynik działania mechanizmów społecznych oraz procesów socjalizowania jednostek. Pojęcie kobiecości jest tu zatem konstrukcją społeczną (ulega modyfikacji w zależności od warunków społecznych, ekonomicznych itd.) i nie odnosi się ani do jakiejś określonej istoty, ani do domkniętego zbioru cech. Antyesencjalistki denaturalizują rozróżnienie na kobiety i mężczyzn ukazując jego niestabilność. Chciałabym przybliżyć spór między esencjalistkami a antyesencjalistkami (przytoczyć podstawowe argumenty i kontrargumenty) oraz nakreślić możliwości tzw. „trzeciej drogi” (pojęcie zaproponowane przez L. Alcoff), która nie wikła się w spór esencjalizm/antyesencjalizm. Propozycje „trzeciej drogi”, świadome problemów wynikających z tytułowego sporu, starają się skierować dyskusję o pojęciu kobiecości na nowe tory. Do propozycji tych należą między innymi: strategiczny esencjalizm, stanowisko Teresy de Lauretis czy Denise Riley. Ostatecznie nie

można zignorować czy porzucić pojęcia kobiecości jako np. „produktu patriarchatu”, ponieważ jest ono niezbędne dla istnienia samego feminizmu, którego fundamentem jest podział ludzi na kobiety i mężczyzn. Innymi słowy, w swoim referacie chcę zaprezentować spojrzenie na teorie feministyczne z punktu widzenia debaty pomiędzy esencjalizmem i antyesencjalizmem oraz wskazać na propozycje przekraczające ten spór.